

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z wniosku M.R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2011 r.,
zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 czerwca 2011 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 r., 10 Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczonego M.R. w sprawie o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od wyroku tego Sądu z dnia 25 listopada 2010 r.

Sąd Apelacyjny wskazał, że spór dotyczył przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Jako wartość przedmiotu sporu w skardze kasacyjnej – po wezwaniu do uzupełnienia w tym zakresie – wskazana została kwota 1792 zł. Sąd Apelacyjny ocenił, że sprawa ma w istocie charakter sporu o wysokość świadczenia a nie – jak chciał tego skarżący – sporu o prawo. Podniósł, że zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2004 r., Nr 39 poz. 353 ze zm.) stopień niezdolności do pracy nie stanowi przesłanki warunkującej powstanie prawa. Spór ma zatem charakter sporu o wysokość świadczenia. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 1792 zł. Ta zaś wartość, zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c., przemawia za niedopuszczalnością skargi kasacyjnej.

W zażaleniu na to postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu pełnomocnik skarżącego wywodzi, że skarżący nie domaga się świadczenia pieniężnego, ale prawa niemajątkowego – ustalenia stopnia niezdolności do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie znajduje uzasadnienia i wymagało oddalenia.

Na wstępie wypada przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240 poz. 2052 ze zm.) rolą tego sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Sąd Najwyższy nie sprawuje zatem funkcji zwykłego sądu odwoławczego. Nie ma takiej potrzeby, albowiem Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami. Takie przesłanki dopuszczalności postępowania dotyczącego skargi kasacyjnej przewiduje m.in. art. 398² k.p.c.

Ustawodawca w § 1 zd. stosuje metodę dopuszczalności skargi opartą na wartości przedmiotu zaskarżenia. W sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych pozostaje ona i tak znacząco niższa niż w sprawach

typowo cywilnych i gospodarczych. Ujęte w art. 398² § 1 zd. 2 k.p.c. przypadki dopuszczalności skargi bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia należy postrzegać jako wyjątki od reguły, a zatem wyklądać w sposób nierozszerzający.

W pierwszej kolejności wypada sprostować oczywiście niezasadne wywody zażalenia, zmierzające do tezy, że sprawa ma charakter sprawy o prawo niemajątkowe – ustalenie stopnia niezdolności do pracy. Po pierwsze, przedmiot rozpoznania w sporze z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony zostaje treścią decyzji. Ta zaś dotyczyła prawa do renty a nie ustalenia stopnia niezdolności do pracy. Po drugie nie ma potrzeby prowadzenia jakiegokolwiek sporu w przedmiocie ustalenia stopnia niezdolności do pracy. Jest to bowiem fakt, który ma znaczenie tylko z punktu widzenia prawa do renty. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zajmuje się ustaleniem w decyzjach tego rodzaju faktów. Jego obowiązkiem pozostaje natomiast (m.in.) ustalenie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz wypłacanie tych świadczeń, chyba że na mocy odrębnych przepisów obowiązki te wykonują płatnicy składek (art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Innymi słowy ocena stopnia niezdolności do pracy ma znaczenie wyłącznie z punktu widzenia prawa do renty lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sprawa dotyczyła zatem prawa do renty a nie – jak chciałby obecnie pełnomocnik skarżącego – ustalenia stopnia niezdolności do pracy. Renta zaś ma w sposób oczywisty charakter majątkowy, a zatem stanowi prawo majątkowe. Spór na tle tego prawa wymaga określenia wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia, które m.in. warunkują dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej.

Niedopuszczalne przy tym okazuje się takie wykładanie pojęcia „spraw o prawo do renty i emerytury”, które uprawniałoby do wniesienia skargi kasacyjnej w każdej sprawie, w której jakkolwiek sposób stosowane są przepisy dotyczące tych świadczeń. Wyjątek stawałby się bowiem regułą, a nie taki był w tym przypadku zamiar ustawodawcy.

Sąd Najwyższy zamiar ów odczytuje następująco. Dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawach o przyznanie emerytury i renty dotyczy tylko tych sytuacji, w których świadczenie w ogóle nie zostało przyznane. W takim przypadku osoba,

która uważa się za uprawnioną, pozostaje w ogóle bez prawa do konkretnego świadczenia. Taka sytuacja uzasadnia rozpatrzenie sprawy także przez Sąd Najwyższy jako – co do zasady – sąd prawa. Nie można z tą sytuacją utożsamiać przypadków, w których uprawniony uzyskuje prawo do świadczenia, natomiast twierdzi, że przysługuje mu świadczenie w większej – niż to wyliczono – wysokości. Względy, jakie powodują to zróżnicowanie, jeśli nie wynikają z samej istoty prawa do emerytury czy renty, nie uprawniają do kierowania skargi kasacyjnej na warunkach preferencyjnych, wynikających z art. 398² § 1 zd. 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy od wielu lat konsekwentnie przyjmuje, że gdy ubezpieczony domaga się renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy mając prawo do renty w związku z częściową niezdolnością, to wartość przedmiotu spory i zaskarżenia w takich sprawach wyznacza art. 22 k.p.c. a sprawy nie stanowią sporów o prawo w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c. Stanowisko takie zajmuje Sąd Najwyższy w postanowieniach z: 14 kwietnia 2008 r., sygn. II UZ 8/08; 6 listopada 2008 r., sygn. II UZ 47/08; 16 lipca 2009 r., sygn. II UZ 22/09, 10 marca 2011 r., sygn. III UZ 2/11. Wiele jest także rozstrzygnięć, w których w identyczny sposób Sąd Najwyższy wypowiada się ogólnie o świadczeniach emerytalno-rentowych (np. postanowienie z 17 listopada 2010 r., sygn. II UZ 31/10). Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy – w odniesieniu do renty – jedynie w rozstrzygnięciu z dnia 3 listopada 2004 r. w sprawie I UZ 37/04. Na marginesie należy zauważyć, że nie sposób wywodzić żadnych konsekwencji z przywołanego przez skarżącego rozstrzygnięcia dotyczącego stopnia niepełnosprawności. Sprawa ta dotyczyła bowiem szeroko pojętej sfery pomocy społecznej a nie ubezpieczenia społecznego.

W sprawach o renty z ubezpieczenia społecznego wypada powołać się na regulacje ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2009 r., Nr 153 poz. 1227 ze zm.). Przepis art. 57 ust. 1 pkt 1 tej ustawy jako przesłankę nabycia prawa wymienia niezdolność do pracy. *Lege non distinguente* chodzi tu zarówno o niezdolność całkowitą jak i częściową. Różnica uwidacznia się dopiero w treści art. 62 ustawy, który określa wysokość renty. Wyraźnie zatem widać, że stopień niezdolności nie stanowi przesłanki nabycia prawa, a jedynie ustalenia jego wysokości. Nie ma zatem wątpliwości, że w razie przyznania renty w wysokości wynikającej z częściowej

niezdolności do pracy spór nie ma charakteru sporu o prawo do renty, a o jej wysokość.

Przytoczone na wstępie niniejszego uzasadnienia uwagi pozwalają na podkreślenie i uwypuklenie konsekwencji stanowiska wynikającego z analizy tej, szczegółowej, regulacji. Wyniki wykładni literalnej, systemowej i celowościowej wzajemnie się uzupełniają i prowadzą do wniosku, że skarga kasacyjna w sprawie pozostawała niedopuszczalna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.